GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Ner. 131. | 17. Listopada 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 10. Listopada.* —

C. k. połączona Kancelaryja nadworna nadała opróżnione przez posunienie Piotra Andrzejowskiego miejsce Kommissarza cyrkułowego 3ciej klassy w Galicyi tamecznemu gubernijalnemu Koncepiście Karolowi Fiałka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług wychodzącego w Washingtonie »Telegrafu« okręt Napoleon niedawno z Liverpoola przybyły, przywiózł traktat z Angliją, który angielskie zachodnio - indyjskie porty handlowi Zjednoczonych Stanów na nowo otwiéra.

W dniu 25. Września powrócił Prezydent zdrów do Washingtonu z podróży wewnątrz kraju przedsięwziętej.

W dniu 13. Lutego r. p. będzie wielkie zaćmienie słońca, jakiego Zjednoczone Stany długo znowu widzieć nie będą. Widzialne przecięcie słońca wyniesie 32 1/2 minut stopnia, a xiężyca 31 1/2. To zaćmienie słońca widziane będzie na całym stałym lądzie Ameryki północnéj, w Indyjach zachodnich, a nawet w Quitto w Ameryce południowéj.

Podług najnowszych do Anglii nadeszłych wiadomości z Kolumbii, panuje w Panama zupełna spokojność, i jest nadzieja, iż pomimo ciągłych demagogicznych usiłowań, i nadal będzie utrzymaną. Otworzenia kongressu z niecierpliwością oczekiwano na południu. Jenerał Flores wysłał dwóch Jenerałów jako Komissarzy, jednego do Bogoty, a drugiego do Venezueli, w celu urządzenia dyplomatycznych stosunków tych trzech Państw, które mają przyszłą rzeczpospolitę tworzyć. Z Kartageny donoszą, że prowincyje Sacorro, Nerwes i Kukuta uznały Pana Mosquera Prezydentem. Prowincyja Cassanare chce tworzyć niepodległe Państwo, lub się z Venezuellą połączyć. Kilka innych prowincyj nowéj Grenady okazują taką samę skłonność do niepodległości.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 27. z. m. dawał Król w pałacu St. James pierwsze ranne posłuchanie w teraźniejszéj porze roku. Gdy mało co przed godziną 2gą przybyła korporacyja miasta Dublina w wielkiéj processyi, ukazał się N. Pan o saméj 2giéj godzinie. Król w ubiorze admiralskim wstąpił na tron, dla przyjęcia od jeneralnego Zgromadzenia szkockiego Kościoła adressu z powinszowaniem, z powodu swego wstąpienia na tron, i z żalem nad zejściem z tego świata przeszłego Króla. Najbliżéj tronu stali: Xiążęta Kumberlandyi i Kambridge, Xiążę Leopold, Ministrowie Gabinetowi i kilku z wyższych urzędników Dworu; Kapitan gwardyi narodowéj (*Yeomen*) i honorowy paź Króla. Gdy odczytany został adress, wyszedł Król, a na jego miejsce weszła Królowa i usiadłszy na tronie, przyjmowała deputacyją w ten sam sposób, jak jéj dostojny małżonek, potém wstąpił Król znowu na tron i przyjmował deputacyją miasta Dublina. Po ukończeniu téj ceremonii wyszedł Król znowu, a Królowa wstąpiła powtórnie na tron, ażeby równie przyjąć deputacyją Dublińską. Potém dawał N. Pan posłuchania Xięciu Brunszwickiemu, Posłom Pruskiemu i Hiszpańskiemu, którzy ostatni złożyli mu listy z powinszowaniem. Nastąpiło wreszcie ranne posłuchanie, na którém Król przyjmował Xiążęta Kumberlandyi i Kambridge, Ministrów gabinetowych, wyższych urzędników Dworu, Posłów zagranicznych i znaczną liczbę innych znakomitych osób. Po rannem posłuchaniu, dał Król kilka prywatnych posłuchań, między niemi także Xięciu Wellingtonowi i P. Robertowi Peel. Posłowie Francuzki, Sycylijski, Szwedzki, Wirtemberski i Rossyjski mieli uroczyste posłuchania u Królowéj, któréj złożyli listy z powinszowaniem.

Wczoraj wieczór odwiedzali NN. Państwo teatr *Drury-Lane*. Jeszcze zawczasu przed zaczęciem widowiska obstąpiła znaczna liczba ludzi wejście do teatru. O godzinie 7méj przybyli NN. Państwo i przyjęci zostali z okrzykami radości; po lewéj stronie Królowéj znajdował się Xiążę Jerzy Kumberlandyi, a po prawéj Króla Xiążę Kambridge. Skoro się tylko zgromadzeni cokolwiek uciszyli, zaczęto śpiewać *God save the King*, poczém nastąpiły widowiska. Było najprzód przeznaczono, ażeby był dany: *Zbójca*, *Najjaśniejszy podróżny* i *Massaniello*; lecz sa-

późniejszy rozkaz dano w miejsce ostatniéj opery, *Wesele Figara*, która rozpoczęła widowisko. Po ukończeniu opery odśpiewano pieśń *Rule Britania*, a na zakończenie całego widowiska, powtórnie *God save the King*. Usiłowania nowéj policyi około utrzymania porządku, były z wdzięcznością chwalone.

Na obiad, który miasto Londyn da dla Króla zaproszono 800 osób; słychać, nie będą koszta całéj uroczystości wynosić nad 5000 funt szterl. Każdy Alderman i każdy członek Rady miejskiéj będzie w towarzystwie swojéj żony. Na galeryje, które są bardzo szczupłe ma być wpuszczona tylko mała liczba osób. Jak słychać nie będą otworzone w tym dniu obadwa wielkie teatra.

Król Jmć postanowił, iż artyleryja miasta Londynu, któréj sam Król jest Jenerałem, zawsze, gdy Król Jmć przybędzie do miasta, będzie jego gwardyją przyboczną.

Uwiadomienie urzędowe wydane w skutek raportu Angielskiego Posła w Petersburgu, Lorda Heytesbury, iż Cholera w prowincyjach południowych grasuje, zaostrza surowe zachowywanie przepisów kwarantanny w portach angielskich. Wedle doniesień tego Posła, ta choroba ma zupełnie charakter prawdziwéj indyjskiéj cholery.

P. O'Connel zaniechał wprawdzie w skutek wydanéj odezwy Wice-Króla Irlandzkiego, planu do towarzystwa *Anti-unii*, atoli miasto tego utworzył nowe towarzystwo tego rodzaju pod nazwą: »Towarzystwo Irlandzkich ochotników do zniesienia unii.« Towarzystwo to odprawiło w d. 23. Października pierwsze swoje posiedzenie. Składało się przeszło ze stu osób, które złożyły roczną ofiarę. Zgromadzenie oświadczyło, że zniesienie aktu unii tylko spokojnemi środkami chce osiągnąć.

Francyja.

W Niedzielę d. 31. Października mustrował Król na polu marsowém dwanaście legij gwardyi narodowéj paryzkiéj, cztery legije przedmieść paryzkich, artyleryją i jazdę gwardyi narodowéj, razem przeszło 80,000 ludzi. Mustra trwała od godziny 11téj do 5téj z południa. Królowa i rodzina królewska przypatrywały się obrotom z ganku szkoły wojskowéj. — Wieczorem była rada w *Palais Royal*, na któréj znajdowali się wszyscy Ministrowie.

O układach względem odmiany Ministrów czytamy w *Journal des Debats* z d. 1. Listopada: »Jeszcze trwa przesilenie w Ministeryjum i nic nie postanowiono. Rada w d. 30. (na któréj nie byli PP. Guizot, Baron Louis i Duc de Broglie) dopiero się po północy rozeszła, nic nie zadecydowawszy. W d. 31. rano podczas przeglądu wojska zebrali się powtórnie Ministrowie u Ministra skarbu na nową konferencyją. Znowu nic nie rozstrzygniono. Wieczorem o godzinie 9téj udali się do *Palais Royal*, gdzie odprawiono nową radę, atoli i na téj do północy nic nie było rozwiązane.

Monitor z d. 2. b. m. nic jeszcze nie donosi o zmianie ministeryjalnéj. *Journal des Debats* z tego dnia zawiera jako niepewne wieści, które dnia upłynionego wieczorem były w téj mierze w obiegu: »Zapewniają, że oprócz PP. de Broglie i Guizot, i PP. Kaźmierz Perrier, Molé, Louis i Dupin z Gabinetu wystąpią. Niektórzy mówią o wnijściu PP. Human, d'Argout i Merilhou. Spodziewamy się, że po takiém wahaniu się, układach, po zerwaniu i znowu pojednaniu się, nareszcie dzisiaj urządzi się Gabinet, a jutro we Środę, jako w dniu, w którym Izby swoje prace rozpoczną, w Monitorze ogłoszony zostanie.«

W d. 27. Października ogłoszono dalsze wybory Deputowanych: W Alais, P. Lascours; w Castelnaudary: P. Madier Montjau; w Aurissac: P. Bonnefons; w Moissac: P. Audebart de Ferussac; w Privas: P. Bernardy; w Lodeve: P. Renouvier; w Rennes: P. Jollivet; w Ploermel: P. Gaillard Kebertin; w Figeac: P. Delpon; w St. Flour: Teillard de Nozerolles.

Jenerał Lallemand przybył do Havre na statku pocztowym Charlemagne z Nowego Yorku.

W Dz. *Messager* czytamy o wyborach: Już bardzo wiele kollegijów ukończyło swoje operacyje. Wybory te nie tylko są ważne same przez się, lecz także przez większość, z jaką nastąpiły; a zwłaszcza przez większość dobrowolną, nie wymuszoną tajemnemi przez rząd środkami. Z radością widzimy, że podczas tychże widocznie dwie zasady panowały, mianowicie pierwsza, wybranie na nowo Deputowanych, którzy urzędy przyjęli, i druga, umiarkowanie, która się że tak powiémy, opierało żądzy przekształcenia pewnego stronnictwa. Przeciw obudwom zasadom powstawali mocno wynalazcy teoryi nieograniczoności; ale nawet w samym Paryżu, gdzie ich nauki prawie bezpośredni wpływ wywierały, całkiem upadli. Nierównie więcéj pociesza zwycięztwo nad drugą jak nad pierwszą zasadą. Każdy rozumnie myślący we Francyi widzi teraz, iż po zdobyciu w Lipcu naszych swobód, można teraz ze spokojnością i zaufaniem spodziewać się powolnego rozwinienia i postępu naszych instytucyj, które swobody bardziéj uzupełnią i onym życie nadadzą. Czujemy, iż nie potrzeba tak skwapliwie dążyć do celu, albowiem skwapliwość ta nie patrzy naprzód ani na bok i w swoim zapędzie o nagrodę wszystko omija; wszakże téj

nagrody nie może nam nikt w świecie wydrzeć, chyba tylko własna ! urzliwość, która wszystko sobie psuje. Ten sam duch okaże się w rozwinieniu pytania ministeryjalnego. Niechaj będą jacy chcą, Ministrowie, ich moc musi być trwała, niewzruszona, jeżli będą w tym samym duchu działać, i nie tylko większość Izby, lecz całéj Francyi za sobą mają. Przeciw takiéj sile ginie czczy odgłos najszumniejszego słowa, albowiem nie znajdzie echa w piersiach francuzkich, przez które staje się jedyną mocą a potem (zapewne nie pokonaną) publiczną opiniją.

Gazette de Tribunaux podaje dokładne opisanie urządzonego w małym Luxenburgu więzienia Stanu dla byłych Ministrów, które oprócz wiadomych już rzeczy zawiera następujące szczegóły: »Przygotowania do przyjęcia byłych Ministrów są całkiem ukończone. Nie mówiąc o zamkach, kratach, nie można tu zastosować twierdzenia jakoby nie było pięknego więzienia. Autor niniejszego opisania widział już rozmaite przemiany z tą cześcią pałacu. W roku 1795 *Comission d' instruction publique* pod przewodnictwem Garata miewała tu swoje zgromadzenia, zajmowała pokoje byłego Kanclerza Francyi P. Barantin. Póżniéj umieszczony tu został Dyrektoryjat i wielka wspaniała sala przeznaczona była na posłuchania, jakie jeden z członków dyrektoryjatu codziennie proszącym dawał. W roku 1814 zajął to samo mieszkanie Kanclerz Dambraj. W jego pokojach, które dawne sprzęty zatrzymały, mieszka teraz Pułkownik gwardyi narodowéj Feisthammel. Teść Kanclerza Dambray P. Barantin mieszkał od 1814 w gmachu po lewéj ręce, i ten zamieniony został teraz na więzienie Stanu. Podwórze obadwa gmachy dzielące zowie się Marengo; tuto Bonaparte po powrocie swoim z Egiptu na kilka dni przed 18 Brumaire był uroczyście przez Dyrektoryjat przyjęty i w dniu chłodnym jesieni z odkrytą głową pod otwartem niebem stać musiał, podczas gdy członków dyrektoryjatu zasłaniał wielki namiot, który niegdy Sułtan Franciszkowi 1 podarował. — Brama wiodąca na ulicę Vaugirard będzie tylko dla żołnierzy i wojskowych w służbie otwierana. Dla samych więźniów i odwiedzających ich osób zrobiono na boku małą furtkę. Przeszedłszy kilka korytarzy i wyszedłszy na kilka wschodów, przechodzimy przez izbę straży na korytarzu Arcole do pokojów przeznaczonych dla byłych Ministrów; pierwszy jest dla P. Chantelauze; po środku stoi wielki piec kształtnéj formy; ze sprzętów są: łóżko z baldachinem i białemi firankami, stolik do pisania, komoda i dwa krzesła; pierwsze dwa sprzęty z drzewa machoniowego. Inne pokoje podobnież urządzone, tak są jasne, że z początku nie można całkiem dostrzédz, iż wysokie okna w połowie są zewnątrz zazdrostkami mocną blachą żelazną obitemi zasłonione. Wyższa część ma kraty, a przedziały w tych są jeszcze drutem wyplecione, aby czegoś z zewnątrz wrzucić nie można. Przez wyższą część okna widać tylko niebo i chorągiew powiewającą na pałacu Luxemburg. Do pokojów więźniów będzie wolno wchodzić ich żonom, adwokatom i duchownym, gdyby takowych żądali. Wszyscy inni, którzyby ich chcieli odwiedzić, mogą się z niemi tylko w pokoju na to przeznaczonym widzieć. Ten pokój ma trzy przedziały z krat drewnianych; w środkowym będzie dozorca i żołnierz straży podczas odwiedzin. Wewnętrzną służbę więzienia pełnić będzie gwardyja narodowa, a zewnętrzną i honorową gwardyja miejska. 25 żołnierzy gwardyi narodowéj wybrano z robotników, którzy się w dniach Lipca najwięcéj odznaczyli. Mówiliśmy wczoraj, że zdanie sprawy uczynione będzie w d. 10. Listopada na tajném posiedzeniu; że zaś potrzeba dać czas Komissarzom Izby Deputowanych i obrońcom prawnym oskarzonych, aby akta przejrzeli, i ponieważ postępowanie względem trzech nieobecnych oskarzonych musi sprawić zwłokę, tedy nie można przypuścić, aby się publiczne obrady przed 15. lub 20. Listopada rozpoczęły.«

Trójkolorowa chorągiew została zatknięta w d. 29. Sierpnia we francuzkiéj osadzie Senegal.

Zjednoczone Niderlandy.

Na posiedzeniu drugiéj Izby Stanów jeneralnych z d. 28. Październiка P. Van Maanen zdał sprawę imieniem deputacyi, która Królowi podała odpowiedź Izb obudwóch. »Król Jmć« mówi sprawozdawca »rzekł do nas, iż w tych opłakanych okolicznościach, w jakich się państwo znajduje, z wielką pociechą odbiera zapewnienie zgodnych uczuć, ożywiających Monarchę i zastępców części ludu niderlandzkiego w wierności pozostałéj. Król Jmć zapewnia daléj, iż cieszy się, że z własnego przekonania dopełnił część życzeń przez Stany jeneralne w interesie północno-niderlandzkiego ludu objawionych, i inne w adresie wyrażone prośby pod ścisłą weźmie rozwagę. Król Jmć polega całkiem i szczególniéj na jednomyślnym sposobie myślenia zastępców północno - niderlandskiego ludu, aby się na nowo dawne sprawdziło przysłowie: »*En dragt maakt magt.*« — Poczém przełożono zgromadzeniu projekt do ustawy ze czterech artykułów złożony, z załączoném do niego poselstwem królewskiem, dotyczący się ukarania burzycieli spokojności, którzyby się ważyli i w prowincyjach północnych rozszerzać

ducha buntu. Na wniosek P. Donker, Curtius i Warin, aby narady nad tém projektem do prawa przyspieszyć, zrobiono siedm odpisów tegoż projektu i między wydziały rozdano. Poczém rozeszło się zgromadzenie, lecz w miejscu posiedzenia odprawiło jeszcze wieczorem konferencyją.

P. Pescatore, członek Izby drugiéj z Xięstwa Luxemburgskiego, życzył sobie należeć do narad, a ponieważ treść król. poselstwa z d. 20. z. m. objaśniła go, że teraz zgromadzone Stany jeneralne tylko prowincyje północne mają reprezentować, przeto aby nie dał powodu do niepotrzebnych dyskussyj, nie był na żadném posiedzeniu i już z Hagi odjechał.

Wiadomości z Hagi z d. 30. Października donoszą: JJKKWW. Xiążę Oranii z małżonką swoją znajdowali się jeszcze dnia wczorajszego w Wielemsdorf, gdzie onegdaj rano odwiedził ich Poseł angielski na tutejszym dworze. Onegdaj aresztowano tu Barona Van Zuilen Van Nyevelt z Brugge. Przybył tu z Belgijum Jenerał Lejtuant d'Aubreme i Jenerał Lejtnant Cort Heiligers bawi tutaj. Jenerał Van Geen stoi we wsi Ginneken niedaleko Breda we 4000 ludzi, między którémi jest 9 pułk kirysyjerów. Jenerał Wildemann, który tu przybył, mianowany został komendantem twierdzy Breda.

Wzięci w niewolę w Oostburg w Zelandzkiéj Flandryi ochotnicy Paryzcy przeniesieni zostali na pokład okrętu straży Flisyngi.

Podług wyroku królewskiego z d. 28. z. m. urzędy cłowe przeniesione są na granice południowych prowincyj i te będą nadal jako kraj zagraniczny uważane. Dla okrętów, które należą do prowincyj południowych, nie będą już wydawane listy morskie czyli paszporty tureckie.

Z Rotterdamu piszą pod d. 30. Października o pożarze w Antwerpii co następuje: Skład, w którym znajdowało się wiele towarów na rachunek zagraniczny, a mianowicie angielski, jakoteż nowy hotel St. Antoine na *place verte* spłonęły ogniem. Piękny kościoł katedralny zajął się także, lecz pożar niebawem został ugaszony. Arsenał, ratusz i przyległe domy mniéj więcéj ucierpiały od ognia. Na wielu ulicach, mianowicie przy składzie, *des Dominicains*, *du Couvent* i *des Vaches* liczą wiele uszkodzonych domów prywatnych, w ogóle 70. Wartość towarów w składzie spalonych podają na 4 milion. złt. — Słychać, że wysłany onegdaj wieczorem przez Jenerała Chassé Parlamentarz został przez pospólstwo zabity, poczém Jenerał na nowo rozpoczął kanonadę; wszelako ta wieść nie potwierdza się, raczéj słychać, że Jenerał Chassé zawarł układ z Jenerałem Mellinet, podług którego pierwszy przyrzekł nie strzelać do miasta, jeźli powstańcy będą się spokojnie zachowywali i w trzech dniach opuszczą miasto. W skutek téj ugody panowała wczoraj w Antwerpii spokojność. Mnóstwo płytkich statków, po większéj części z branderów złożonych, które powstańcy pod Antwerpiją uzbroili, zostały przez okręty wojenne stojące na Skaldzie zatopione.

Między Jenerałem Chassé a deputowanym od rządu tymczasowego Felixem Chazal, zawarte zostało na 5 dni zawieszenie broni. Jenerał Chassé utrzymuje się w zamku, i postanowił nie oddać go bez rozkazu Króla; rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich powinno być z obojéj strony 12 godzinami wprzód zapowiedziane.

W d. 28. rano poczęto gasić ogień w Antwerpii. Mecheln nadesłało swoje sikawki. Dzien. Bruxelski mówił, że fregaty stojące na Skaldzie zostały zatopione, wszelako temu zaprzeczają i dodają, że tylko jedna korweta otrzymała kilka postrzałów w maszty. Kościoł Notre dame bardzo mało przez pożar ucierpiał. — O ogniu z dział do Arsenału, który rozpoczął P. Kessels, a który dał powód Jenerałowi Chassé do bombardowania miasta, dowiadujemy się następujących szczegółów: »Mieszkańcy przyjęli ochotników z radością; Jenerał Chassé przyrzekł cofnąć się do cytadelli i nie bombardować miasta, jeźli mu dadzą posiadać Arsenał i port. Nasi ochotnicy namyślali się jeszcze nad temi punktami, gdy, jak mówią, przez dwa wystrzały Holendrów rozdrażnieni, uderzyli na wojsko i na Arsenał. Cytadella i fregaty w porcie rozpoczęły straszny ogień, i zapewniają, że sto dział wystrzeliło razem do miasta. Pysznego nadbrzeża domy przy porcie, leżą teraz w gruzach. Przy spaleniu się składu musieli kupcy Bruxelscy ponieść 800000 fr. straty.

Wszystkie gazety bruxelskie z dnia 29. Paźdz. zawierają następujący artykuł: Wczoraj o godz. 10. więczorem podano Komitetowi centralnemu rządu tymczasowego projekt do konstytucyi przez Komissarzów ułożony. Rząd tymczasowy pośpiesza oznajmić go przez gazety publiczności, aby przez dyskussyje, do jakich ten projekt da powód, objaśnić się względem prawdziwego stanu publicznéj opinii. Komitet centralny chce przed otworzeniem kongressu w tym sposobie modyfikować projekt do konstytucyi, aby takowy zgromadzeniu narodowemu oraz jako wyraz publicznéj i własnéj opinii mógł przełożyć.

Według treści powyższego projektu forma rządu jest Monarchii dziedzicznéj z Senatem i Izbą wybraną.

Baron Vanderlinden Hooghvorst mianowany

jest Inspektorem wszystkich gwardyj miejskich w Belgijum.

Rząd tymczasowy w Bruxelli wydał już ustawę o teatrze. Kto w Belgijum chce otworzyć teatr, nie potrzebuje, pozwolenia. Żadna sztuka nie może być zakazana, wszelako autorowie i artyści są odpowiedzialnymi. Żadna nowa sztuka belgijskiego lub zagranicznego autora nie może być pierwszy raz bez pozwolenia autora wystawioną.

Gubernator prowincyi Leodyjskiej wydał odezwę do mieszkańców względem rozruchu, który zaszedł na ostatnim targu zbożowym. Wydał także postanowienie z 7. artykułów złożone, obowiązujące mieszkańców oddać broń i oporządzenie będące własnością rządu.

List prywatny z Bruxelli, który *Messager* umieścił, jest następującej osnowy: Znajdujemy się tu w trudnem do wyrażenia położeniu trwogi i obawy. Trzy stronnictwa oczekują rezultatu wyborów, aby swoje siły zmierzyć. Lud żąda rzeczypospolitej i spodziewa się, że uporem i potęgą swojej massy zwycięży. Szlachta i kupcy nie widzą zbawienia, jak tylko w przyjęciu Xięcia Oranii. Duchowieństwo chce przedewszystkiem uwolnienia wyznania katolickiego od wszelkich ciężarów, jakiejbądź nazwy i połączy się ze zwycięzkiem stronnictwem, które mu zapewni panowanie hierarchiczne. W dniu 29. Paźd. w którym spodziewają się rezultatu wyborów, okażą się życzenia stronnictwa zbrojnego. Ponieważ skłonność tej massy do rabunku, urzeczywiści się tam, gdzie się spodziewać można zdobyczy, przeto wszyscy, którzy mają coś do stracenia, w najstraszniejszém są położeniu. Głowy rodzin wysełają z Bruxelli żony i dzieci swe do Francyi. Łupiestwa i rabunki w Brugge i Hennegau są tylko początkiem tego, co nas czeka.

Według listów prywatnych z Amsterdamu w gazetach frankfurtkich, cztery domy angielskie wzięły na siebie nową pożyczkę holenderską 20 milijonów złh., którą nie można było w Holandyi przywieść do skutku.

— Z Hagi dnia 24. Października. —

Oto jest summaryczny wykaz wojska niderlandzkiego: 1) Feldmarszałek (Xiążę Wellington, jako Xiążę Waterloo), 31 Jenerałów, 50 Pułkowników, 57 Podpułkowników, 134 Majorów, 473 Kapitanów, 815 Poruczników, 672 Podporuczników, w ogóle 2232 Oficerów. Piechota składa się z 57,000 ludzi, podzielonych na 18 pułków, z których 10 belgickich, 8 holenderskich (7 pułków belgickich i cała artyleryja garnizonowa, przeszły już na stronę powstańców). Jazda liczy 7500 ludzi, artyleryja 5100, inżynieżyja 4000, sapery 600, kompanije garnizonowe 300. Razem 74,500 ludzi, którato potęga przez powołanie milicyi znacznie mogłaby być wzmocniona. Wydatek na wojsko wynosi rocznie 19 milijonów złh. — Podług ostatnich doniesień z Bruxelli, stan tego miasta był zatrważający; kluby rewolucyjne na wzór dawnych francuzkich wzięły tam zupełną przewagę: Potter i Hoogvorst stracili wiele z wpływu swojego. Tymczasem wzrasta codziennie liczba zbrojnego motłochu, która obecnie wynosi już do 30,000 ludzi.

Dziennik Luxemburgski z d. 27. Października wyraża: „Mówią o przybyciu z Frankfurtu dwóch Kommissarzy Związku, którzy z Gubernatorem W. Xięstwa, P. Willmar, tworzyć mają Komissyję Związku Niemieckiego w mieście Luxemburgu. Od kilku dni weszły do fortecy wielkie transporta zboża, wołów i innych żywności; nadszedł także transport potrzebnych materyjałów dla artyleryi. W ostatnią Sobotę i w Poniedziałek wydarzyły się smutne sceny między mieszczanami a żołnierzami na straży. Chorągiew rewolucyjna powiewa we wszystkich wsiach w okolicy Luxemburga.

Niemcy.

Król Jmć Bawarski uznając zasługi byłego Posła na cesarsko austryjackim Dworze, taj. Radzcy Barona Steinlein, wyniósł go wraz z potomkami na godność Hrabiego z przydomkiem Saalenstein.

W dniu 19. Października przybył do Lipska Xiążę Współrejent Fryderyk August Saski ku wielkiéj radości mieszkańców. Przyjmowano go przy odgłosie dzwonów, pochodniach i w assystencyi gwardyi strzelców, gwardyi gminnéj i uczniów. Obywatele wyprzęgli konie i zaciągnęli sami powóz do jego mieszkania.

Dziennik rządowy heski z dnia 23. Października zawiera rozporządzenie, cofające prawo wojskowe, jakie potrzebne było z powodu zdarzeń zaszłych w wyższéj Hessyi przy końcu tego i na początku przeszłego miesiąca.

Z wyższéj Hessyi donoszą pod dniem 25. Października: »Ponieważ spokojność całkiem w naszéj prowincyi przywrócona, więc część wojska powraca na swoje leże, a naczelny wódz Xiążę Emilijusz do Darmsztadu. I wojsko nassauskie, które stało na naszéj granicy, zabiera się w pochód do swoich załóg. Wszelako wsie Vogelbergu będą miały i przez zimę załogi, albowiem obawiają się, aby się szczątki rozbójniczych kup nie zebrały, do powściągnienia których nie byłyby dostateczne zwyczajne środki ostrożności.«

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 17. (29.) *Października.* —

Odebraliśmy wiadomość z Twern z dnia 12go Października, że Cesarz Jmć jest w pożądanem zdrowiu. W tych dniach Cesarz Jmć słuchał mszy ś. w kaplicy pałacu Twerskiego. Duchowieństwo i asystujący, jakoteż śpiewacy, wprowadzeni byli do kaplicy zewnętrznemi schodami i z wszelką ostrożnością, aby zapobiédz wszelkim związkom z osobami odbywającemi kwaratannę w pałacu.

— *Z tamtąd d.* 20. *Października* (1. *List*). —

N. Cesarz Jmć przybył dnia wczorajszego do Carskiego Sioła w pożądaném zdrowiu.

W gazetach petersburgskich z dnia 14. (26.) Października czytamy: W wiadomościach o stanie Moskwy co do kwarantanny powiedziano: Cesarz Jmć w dopełnieniu przedsięwziętych już dotąd środków, dla rychłego przecięcia zaraźliwéj choroby cholery w Moskie, uznał za rzecz potrzebną, ażeby stolica ta od dnia 1. Października na czas niejaki była okordonowaną i żeby nikt z niéj nie był wypuszczany, również i wpuszczany do niéj, oprócz jadących z zapasami żywności i innemi nieodbicie potrzebnemi rzeczami. Na targi wyznaczono osobne rynki. Jego Cesarska Mość spodziewa się, że środek ten, przedsięwzięty na czas niejaki, jedynie dla przecięcia okazującéj się choroby, nie może zbyt niespokojnymi czynić mieszkańców stolicy, tém bardziéj, że żywność dla nich jest zabezpieczona.

Nie można opisać téj gorliwości, z jaką mający naczelnictwo nad częściami i czasowi Inspektorowie medyczni, zajmują się urządzeniem lazaretów, opatrzeniem ich wszystkiemi potrzebnemi rzeczami. W jak najkrótszym czasie otworzono ich już 10; pozostałe będą urządzone niezwłocznie. Wszyscy obywatele jeden przed drugim śpieszą na pomoc bliźniemu: jedni oświadczają się na pomocników do naczelników, drudzy dają swe domy bezpłatnie na lazarety, inni noszą na ofiarę pieniądze i rzeczy. Studenci uniwersyteccy i akademiccy proszą nawet, ażeby mogli w lazaretach posługiwać zarażonym. Lecz czy należy dziwić się tym uniesieniom wielkomyślności? Obywatele Moskwy idą za przykładem swego Monarchy.

Z miasta Kołomny piszą, że tam przybył Adjutant skrzydłowy Jego Cesarskiéj Mości Xiążę Liewen, ze znaczną summą pieniężną, dla wsparcia, kosztem Cesarza Jmci, furmanów i robotników, zatrzymanych w kwarantannie.

Podług ostatnich buletynów z Moskwy, liczba chorych w całém mieście wynosi 613, a zatém choroba ta ustaje.

W dniu 24. Paźd. wyjechał Xiążę Liewen z Petersburga do Londynu.

Wicekanclerz Hr. Nesselrode objął znowu Ministerstwo spraw zewnętrznych.

Podług dzisiejszéj Pszczoły, w mieście Saratowie cholera panowała od d. 7. Sierpnia do d. 7. Września b. r., w tym przeciągu umarło z niéj w ogóle 2367 ludzi, to jest: mężczyzn 1133, kobiet 1011, dzieci płci męzkiéj 118; płci żeńskiéj 105. W Penzie od d. 22. Sierpnia do d. 19. Września umarło w ogóle 402 ludzi. W Kazanie epidemija zjawiła się d. 9. Września. Po dzień 15. tegoż m. umarło 31, pozostało chorych 73. W Symbirskiéj gubernii od d. 27. Sierpnia do d. 23. Września było chorych 746, z których wyzdrowiało 317, umarło 320, pozostało 109. W Kostromskiéj gubernii od d. 3. Września do d. 4. b. m. chorowało w ogóle 319, wyzdrowiało 134, umarło 93, pozostało 91. W gubernii Ukraińskiéj w Iziumie od d. 19. do 27. Września było chorych 59, z tych wyzdrowiało 29, umarło 20, pozostało 10. W Charkowie d. 20 Września zostawało chorych 2, po d. 28. t. m. przybyło 94, wyzdrowiało 8, umarło 52, pozostało 36. W Kurskiéj gubernii cholera ustała zupełnie.

Wice-Admirał Sir Edward Kodrington, wyjechał z tutejszéj stolicy d. 8. b. m. do Lubeki, zkąd uda się do Londynu. Dzień jego ztąd odjazdu jest właśnie rocznicą bitwy Nawaryńskiéj; z tego powodu Wice-Admirał Hr. Heyden dał dla niego wielki objad na okręcie Włodzimiérz.

Multany i Wołoszczyzna.

Gazeta Zagrabska z d. 3. Listopada donosi: Podług najnowszych wiadomości z Bukarestu wybuchła niedawno w obwodzie Romtnucz, w małéj Wołoszczyznie, we wsi Czoroj na prawym brzegu rzeki Alty położonéj, między cyganami choroba, okazująca symptomata zaraźliwe, zabójcze zarazy morowéj, która podług doniesienia Kajmakana Krajowy istotną jest zarazą morową i przez cyganów, którzy zakopaną skrzynię z zarażonemi sukniami w Slatynie wykopali i do Czoroy przywieźli, także rozszerzyła się. Tymczasem na pierwszą o tém wiadomość przecięto wszelkie związki z tém miastem i wzdłuż rzeki Alty urządzono najściślejszą kwarantannę.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.